

28 grudnia. Święto Świętej Rodziny. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Syr 3, 2-6. 12-14)

(Syr 3, 2-6. 12-14)

Pan uczcił ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził. Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce. Synu, wspomogaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

(Ps 128, 1-2. 3. 4-5)

REFREN: Szczęśliwy człowiek, który służy Panu.

Szczęśliwy człowiek, który służy Panu
i chodzi Jego drogami.
Będziesz spożywał owoc pracy rąk swoich,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka Twoja jak płodny szczep winny
w zaciszu twego domu.
Synowie twoi jak oliwne gałązki
dokoła twojego stołu.

Tak będzie błogosławiony człowiek,
który służy Panu.
Niech cię z Syjonu Pan błogosławi
i obyś oglądał pomyślność Jeruzalem
przez wszystkie dni twego życia.

(Kol 3, 12-21)

Bracia: Jako wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. Na to zaś wszystko przywdziejcie miłość, która jest spoiwem doskonałości. A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. Słowo

Chrystusa niech w was mieszka w całym swym bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko niech będzie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątżenia. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.

Aklamacja:

W sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy;
słowo Chrystusa niech w was mieszka w całym swym bogactwie.

(Mt 2, 13-15. 19-23)

Gdy mędrcy się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: «Z Egiptu wezwałem Syna mego». A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda,

bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: «Nazwany będzie Nazarejczykiem».

Komentarz:

Zaledwie kilka miesięcy temu ten sam anioł Pański zapewniał Józefa, że to Dziecko będzie Zbawicielem wszystkich ludzi. Jakże On zbawi narody, skoro teraz Jego samego trzeba ratować? - mógł zapytać anioła Józef. Ale Józefowi obce jest to pytanie. Dopiero w Wielki Piątek postawili je bezbożnicy i szydery. "Innych wybawił, a sam siebie wybawić nie może" - wołali pod krzyżem. Bo nie mogli zrozumieć tego, że wszechmocny Syn Boży stał się we wszystkim podobny do nas za wyjątkiem grzechu.

Dzisiejsza Ewangelia skłania przede wszystkim do uwielbienia Boga za to, że wszechmocny Syn Boży nie wymówił się od przejścia przez zwyczajne ludzkie dzieciństwo. Że był również bezbronnym dzieckiem, zależnym całkowicie od opieki i pomocy swoich dziewiczych rodziców.

W niedzielę po Bożym Narodzeniu Kościół podpowiada nam, abyśmy wpatrywali się w Świętą Rodzinę i w niej szukali wzorów dla naszych rodzin. Zatem zauważmy najpierw, że małżonkowie Maryja i Józef byli rozkochani w Bogu i posłuszeństwo Jego woli poczytywali sobie za pierwszą swoją powinność. Tacy ludzie mogli otoczyć Dzieciątka Jezus miłością najprawdziwszą i najpiękniejszą.

A swoją drogą, uwielbiamy Syna Bożego, że przyjmując ludzką naturę, przyjął na siebie nie tylko potrzebę jedzenia i picia, potrzebę snu i wypoczynku, ale również potrzebę bycia kochanym przez swoich rodziców. I nie dziwny się temu, że ogarnia nas święta zazdrość, kiedy sobie pomyślimy, że Maryja i Józef mogli związać się najgłębszą zażyłością z będącym Dzieciątkiem Jezusem. Właśnie dlatego tak bardzo kochamy Maryję i Józefa - tych dwoje ludzi, którym Syn Boży, rodząc się jako dziecko, powierzył samego siebie i swój ludzki los oraz swoje ludzkie bezpieczeństwo.

Zauważmy na koniec cień krzyża, jaki pojawia się już nad będącym jeszcze niemowlęciem Jezusem. Strach pomyśleć, że ludzka niegodziwość może się kierować nawet przeciwko dziecku. Małego Jezusa trzeba bronić przed Herodem. Tak, do tego stopnia upadliśmy, że niekiedy potrafimy obrócić się nawet przeciwko naszym dzieciom. Zaiste, bardzo, bardzo potrzebujemy Zbawiciela.

o. Jacek Salij OP